

Czy generałowie PRL odpowiedzą za pozbawienie wolności w obozach wojskowych?



Rusza proces Władysława Ciastonia, byłego generała MO, w latach 1981 - 1987 szefa SB wiceministra spraw wewnętrznych czasów PRL i Józefa Sasina dyrektora Departamentu V MSW, zajmującego się tzw. ochroną przemysłu i walką z działalnością antypaństwową. Reżimowi generałowie oskarżeni są przez pion śledczy IPN o pozbawienie wolności poprzez powoływanie w czasie stanie wojennym opozycjonistów na zimowe ćwiczenia wojskowe.

Dzisiaj przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa odbyło się pierwsze posiedzenie tzw. organizacyjne przed formalnym rozpoczęciem tego procesu, który ruszy wraz z odczytaniem aktu oskarżenia 3 marca 2015 r.

W październiku 1982 r. SB i WSW działały razem. Departament III MSW nakazał wytypowanie podejrzanych o prowadzenie działalności związkowej. Ich nazwiska trafiły do WKU w kilkudziesięciu miastach. 5 listopada minęła 32 rocznica rozkazu powołania blisko 1,5 tys. działaczy niepodległościowych w obozach wojskowych, stworzonych przez MON na polecenie MSW. Do lutego 1983 r. niepokorni opozycjoniści byli, pod pozorem przeszkolenia wojskowego, internowani w obozach wojskowych w Czerwonym Borze, Chełmnie, Rawiczu, Trzebiatowie, Unieściach, Budowie, Czarnem, Wędrzynie i Węgorzewie. Szczególnie złą sławę miał obóz z Chełmnie. I ten wątek posłużył do sporządzenia aktu oskarżenia.

Więcej na: solidarnosc.gda.pl